

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:	
Rocznie	rs. 9 k. —
Półrocznie	„ 4 k. 50
Kwartalnie	„ 2 k. 50
w Królestwie i Cesarstwie:	
Rocznie	rs. 12 k. —
Półrocznie	„ 6 k. 50

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce:
 Zwykłe ogłoszenia: za 1 raz 7 kop., za 2 razy 13 k., za 3 razy 18 k., za 4 razy 22 k., za 5 razy 25 k., za 6 razy 28 kop.
 Nekrologi: za każdy wiersz 12 kop.
 Reklamy: za każdy wiersz 15 kop.
 Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adreso we rs. 2 miesięcznie.

Kalendarzyk.

Dzisiaj: N. mięso-pustna. Sylwina Bisk. i Donata M.
 Jutro: Symeona Bisk. Męcz.
 Wschód słońca o godz. 7 m. 14. Zachód o godz. 5 m. 14.
 Długość dnia godz. 10 m. — Przybyło dnia godz. 2 m. 22.

Biuro Redakcyi i Administracyi
ulica Cegielniana Nr. 271/b.

ADRES TELEGRAFICZNY:
KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

ADMINISTRACJA Dziennika Łódzkiego

uprasza Szanownych abonentów, aby przy składaniu opłaty prenumeracyjnej na ręce roznościeli, żądali wzamian drukowanych kwitów opatrzonych pieczętką administracyi.

Łódź, d. 16 lutego.

Minał sezon zimowy, a ciężkich towarów dosyć dużo zostało na składach. Przybyli do Łodzi kupcy rosyjscy, wrócili do domu z małą ilością towaru, bo zasobność ich nie dozwoliła na większe zakupy. Pomimo tego, niskie ceny nie ustępują miejsca podwyższonym przy długoterminowych wyplat. Ktoby nie znał Łodzi w innych czasach, wyniosłby najidealniejsze pojęcie o naszych wytwórcach. Taka solidarność, taka zgodność cen i postępowania w kwestyi warunków sprzedaży, iż gdyby zawsze tak było, nie znalibyśmy nigdy żadnej stagnacyi, a solidarność firm naszych imponowałaby światu. Dziwne to jednak zjawisko, wypływające jak się zdaje z ułomności natury ludzkiej, że kiedy nam dobrze, gdy zyski rosną z przyczyn naturalnych, podnosimy je sztucznie, pragniemy coraz to większych zarobków, a szarpani zazdrością, współubiegamy się w intrygach celem jak najszybszej sprzedaży. Potrzeba było dopiero takich jak obecne skutków owego postępowania, aby ujrzeć się zmuszonymi do zgodności i rzeczywistej solidarności handlowej. Mało jest dzisiaj bowiem wytwórców, którzyby mogli się poszczycić, że więcej mają nad 5 proc. czystych zysków, a iluż to dopiero pracuje bez żadnego dochodu — trzymając się ledwie na nogach!

Jednakże to położenie naszych fabryk nie jest tak smutne, jakby zdawać się mogło na pozór. Kto zaś więcej jest wtajemniczony w ruch handlowy w Łodzi, ten widzi, że idzie ku lepszemu, interes się przeciera i — lubo wspomniany zastój potrwa jeszcze zapewne do sierpnia, to jednak różniczne zachowanie się naszych wytwórców dozwoli im przetrwać bez szkody ową sta-

gnacę i zbierać plony z otwarciem się istotnych zapotrzebowań, których dzisiaj być nie może.

Ważna to bowiem podstawa przemysłu fabrycznego — zrozumienie rzeczywistej potrzeby i utrzymania wytworów w jej granicach. A czyliż możebnem to jest przy braku solidarności firm pokrewnych sobie wyrobem? Obecna stagnacya, będąca skutkiem nadprodukcji, powinna nieprzyjaznych sobie dotąd konkurentów zjednoczyć w celu wzajemnych interesów. To też, jak wspomnieliśmy, objaw ten poczyna kielkować i z postępem czasu może wyraźniejsze przybrać formy. Jeżeli bowiem obecna harmonia naszych wytwórców wpływa niejako z konieczności położenia, to w podnoszonych już w naszym piśmie projektach, zarówno jak w tych, które z różnych stron nas dochodzą, widzimy chęć ustalenia jej na dłuższy przez zjednoczenie sił błądzących w rozstrzeleniu. Dla potwierdzenia tego, dość wspomnieć o projektach p. Ludwika Meyera (patrz Nr. 25 Dziennika), projekt naszego korespondenta z Tomaszowa (podany w Nr. 29) i tyle innych głosów nawołujących do łączności.

Projekt korespondenta z Tomaszowa, aczkolwiek luźnie tylko rzucony, uważamy za rozwinięcie myśli p. Ludwika Meyera, który pierwszy zaproponował stowarzyszenie się wytwórców. Zarówno pierwszy, jak drugi położył nacisk na kwestyę komisyjnerską, dotykając — będącej tylko konsekwencyą pierwszej — kwestyi łatwego i na normalnych warunkach opartego zbytu wyrobów.

Gdyby bowiem nasi wytwórcy założyli wspólne magazyny, kosztem i nakładem odrębnych funduszy, któreby równocześnie dozwalały udzielać do pewnych granic pożyczek na towary, oddane zarazem w komis po cenach stałych i akceptowanych przez zarząd takiego lombardu, — wówczas wyswobodzilibyśmy się z pod nacisku dręczącego nieraz wytwórcę, który dla zdobycia potrzebnych na obrót pieniędzy, zmuszonym jest do anormalnego zbytu wyrobów, — oraz uregulowalibyśmy zupełnie stosunek wytwórców do pośredników, którzy wtedy zostaliby tylko stałymi agentami lombardu. Projekt to godzien pochwały, tem więcej, że

oprócz wspomnianych korzyści, dałby nam nadto możność zdobycia taniej, jak w Banku polskim pieniędzy na zastaw towarów. Wiadomo bowiem, że Bank polski przez obliczanie asekuracyi zastawianych towarów, mniej więcej w stosunku 18% rocznie, podnosi koszt udzielanego w ten sposób kredytu z 8% na 12%; zarząd zaś będącego w mowie lombardu, przez odpowiednie porozumienie się z towarzystwami ubezpieczeń, mógłby towary raz już ubezpieczone w pomieszczeniu zastawcy, przyjmować jako ubezpieczone także w magazynie lub składzie lombardu, na zasadzie stałego kontraktu z tem towarzystwem asekuracyjnym, które zastawiony towar przyjeżdża do ubezpieczenia na składzie wytwórcy. Koszta zaś administracyi, chociaż znaczne, nie zmuszałyby nigdy stowarzyszonych do pobierania więcej jak 8% od pieniędzy dawanych na zastaw towarów.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

Sprawozdania targowe.

Wełna. Buenos Ayres 1 stycznia. W ciągu ubiegłego miesiąca targ nasz był bardzo ożywiony, obroty liczne. Dowozy zwiększyły się dopiero w drugiej połowie miesiąca, przecięciowo były mniejsze aniżeli w poprzednim roku. Dobór przywiezionej na targ wełny, zainteresował w wysokim stopniu nabywców. Doskonałe gatunki przedstawione były obficie i kupowano je najczęściej wprost do celów fabrycznych; dobre, mocne, średnie gatunki zbywano łatwo do czesanki; gorsze odchodziły również bez trudności. Nadmiar wełny jest tutaj stosunkowo nieznaczny, wynosi co najwyżej 3—4,000 bel. Ceny nie doznały w ubiegłym tygodniu żadnej stanowczej odmiany, przecięciowo wynosiły one: najlepsze gatunki 1,80—1,85 fr., wyborowe 1,65—1,70 fr., dobra fabryczna i czesankowa 1,65—1,70, dobre gatunki średniej antweperskiej wełny 1,60—1,65 fr., drugorzędna antweperska 1,50—1,60 fr., łącznie z frachtem i ubezpieczeniem morskiem. Wywóz wełny w czasie od 1 grudnia 1883—1 stycznia 1884 wyniósł 32,215

bel, w roku ubiegłym w tymże czasie 51,100 bel.

Zboże. Londyn 11 lutego. Usposobienie dla pszenicy było w ubiegłym tygodniu spokojne, ceny z trudnością utrzymywały się na dawnej wysokości. W Liverpoolu w Mark-Lane objawiła się w środę nieznaczna chęć kupna. Składy na wybrzeżu zasilają tylko skąpe dowozy, że jednak właściciele ich trzymają się mocno przy cenach, takowe pomimo ograniczonego popytu, prawie zupełnie się nie zmieniły. Ceny towaru amerykańskiego są wyższe od tutejszych, australiskim nie wielki prowadzono interes przy cenie 43 sz. na dostawę w lt. i nr. W przyszłym tygodniu oczekują tu 20 ładunków na uprzednie zamówienia, a 15 wprost do portów, razem obejmujących 243,000 kw. Ilość zboża znajdującego się w ubiegłym tygodniu w drodze do W. Brytanii wynosiła 2,092,000 kw., w tem 1,350,000 kw. na uprzednie zamówienia; w ubiegłym roku w tymże samym czasie 2,374,000 i 1,462,000. W drodze do ładu stałego było 350,000 kw., w poprzednim roku 453,000, w tygodniu zaś poprzednim 332,000 kw. Dowozy pszenicy z portów atlantyckich Stanów Zjednoczonych do W. Brytanii wynosiły w ubiegłym tygodniu 63,500 kw., do kontynentu 67,000 kw., w poprzednim tygodniu 61,500 i 50,000, a mianowicie dostawiono do W. Brytanii 10,000 kw. do Liverpoolu, 12,000 kw. do Londynu, do Dublina nie, do Głazgow 1,000 kw. do kanału Brystolskiego 14,000 kw., do innych portów 14,000 kw., a na zamówienia 12,000 kw. Z Kalifornii i Oregonu dowieziono do W. Brytanii 40,000 kw., do ładu stałego nie. Całkowity wywóz ze Stanów Zjednoczonych był w ubiegłym tygodniu o 53,000 mniejszym, aniżeli w poprzednim. Znaczna część zużywanej w Anglii pszenicy późniejszego gatunku zużywaną bywa na paszę, dla trzody i bydła. Nie powinno to dziwić nikogo, gdy się zważy, że partye rosyjskiej pszenicy, złożone na składach w Londynie oddawane były po 26 sz. za 496 ft. i że większa część innej pszenicy, jak np. perskiej dostarczana była po tej samej cenie. „Visible supply” w Ameryce zmniejszyły się o 1,175,000 busz. i wynoszą 32,765,000 busz., w po-

NAUKA, SZTUKA, LITERATURA.

Z TYGODNIA.

(Z czego cieszą się Łodzianie? — Dla czego jęczą rzemieślnicy? — „Man muss leben und leben lassen.“ Cnoty zagraniczne, wolne od cla... Wyprawa słubna z zagranicy. — Fotografowie warszawscy i ich niezaradność. — Kilka słów Kraszewskiego. — Dla czego ja niemam racyi w kwestyi stowarzyszenia subjektów handlowych? — „Listy z Łodzi“ do gazety Polskiej).

„I rozradowały się serca nasze w Panu...” wołają z psalmistą — Łodzianie, uszczęśliwienie pewną już na teraz wiadomością o zatwierdzeniu projektu tramwajów. Więc cieszy się małeletni uczeń wyższej szkoły rzemieślniczej, uginający się pod ciężarem tornistra, myśląc przebywania wkrótce tramwajem drogi od fabryki Gejera do Nowego Rynku i chociaż obecnie brnąc po błocie na Wólce, przewróci się biedak nieraz, nie traci przecież dobrego humoru, przyrzekając powetować sobie podobne przypadki, z wprowadzeniem w ruch kolei konnych. Cieszy się tragarz motków bawełny, widząc się już dzisiaj w eleganckim powozie, wiozącym go z wiosną na spacer do Miłsza lub na Żelinówkę. Ze wszystkich atoli najbardziej cieszą się zapewne miejscowi właściciele jednokonnych wehikułów, ufni, że wyrobiona już renoma pozwoli im szczęśliwie skorzystać z hazardowej z nimi konkurencyi...

Ta powszechna ródność tramwajowa charakterystyczna jest choćby dla tego tylko,

że jest to pierwsze może dzieło, z pożytkiem którego zgadzają się wszyscy bez wyjątku.

Pokazuje się, że istny raj zapewnić by można ludzkości na tym nędznym padole płaczu, gdyby i w rzeczach ważniejszych dało się dojść do wspólnego porozumienia się, zgody i wytrwałości!

Taką myślą przejął mnie dopiero co ogłoszony w „Kuryerze Warszawskim” list jednego z szewców w kwestyi protegowania swojskiego obuwia i w tymże samym czasie inny, nadesłany do naszej redakcyi (także od rzemieślnika) pod dewizą: *man muss leben und leben lassen...*

Rzemieślnicy jęczą, skarżąc się słusznie na naszą lekkomyślność, że protegowaniem wyrobów zagranicznych, przyprawiamy ich o kryzys materialną a przemysł krajowy o upadek. „Liczne prośby do ministerium finansów o zwiększenie cla protekcyjnego bez współudziału ogółu, — powiadają rzemieślnicy, — nie wiele pomogą.”

Jest to już naszą dumą narodową, że poczuwszy nieco pewniejszy pod nogami grunt materialny, nie znajdujemy smaku w tem co swoje, co krajowe, natomiast wszystko co zagraniczne, od wykwinnych mebli i angielskich kortów — do chusteczek do nosa z czerwonymi szlaczkami, wyobrażamy sobie jako wzór najwyższej doskonałości. Cecha ta ośmieszana była jeszcze przez radcę Korzeniowskiego w komedjach; dzisiaj, aż... feljetonami nawołują trzeba do opamiętania się. Nieczegośmy się nie nauczyli...

Pojmuję zresztą radość mamusi, mogącej się pochwalić, że wspaniała wyprawę dla jedynej córeczki sprowadziła z zagranicy; nie rozumiem atoli, dla czego tak skwapliwie nie sprowadzamy z tamtąd i niektórych pożytecznych cnot zagranicznych... acz wiadomo jest, że cnoty wolne są od opłaty w złocie.

Wiadomo np. jakim sakramentalnem poszanowaniem otaczają anglicy swoje wyroby. Jest to może jedyny naród w świecie, któremu smakują tylko rzeczy własne. Nas to nierozczula!

Bo gdybyż choć te zagraniczne obstalunki wolne były od niespodziewanych zawodów, zawikłań a niekiedy i scen śmiesznych, nie miałbym nic przeciwko temu; ale proszę jeno słuchać:

Troskliwa mama, za pośrednictwem agenta zagranicznego, zamawia, podług najświeższych żurnali wyprawę dla swej córeczki, po dziesięć tuzinów z każdego rodzaju tualety koloru niewinności...

Agent, naprzód zabezpieczwszy sobie zapłatę, zamawia wyprawę u kupca zagranicznego i następnie, na bardzo już blizki termin przed przestąpieniem przybytku hymenu przez nowożeńców... sprowadza takową.

Lecz... cóż się okazuje? Oto jedne sztuki z owej białej wyprawy są za długie, kandydatka bowiem do stanu małżeńskiego była średniego wzrostu, a inne — nie mające nigdy ujrzaniami być przez obce oko — za krótkie; kołdry za szerokie, a białe pokrycia na nie

za wąskie, nóżki za małe, a dziesięć tuzinów cielistych na nie powłoczek — za wielkich... Istne piekło w pobłogosławionym przez sakrament małżeństwa — domu!

Cóż tu począć? Możnaż bowiem nadstać panience nóżek dla dziesięciu tuzinów cielistych na nie powłoczek?...

Płacz i lament! do kogo podążyć z zażaleniem? — kupiec zresztą mógł i dobrze wykończyć obstalunek, źle zamówiony przez nieznającego się na rzeczy agenta; agent zwiąższy pieniądze, ulotnił się, a ocłony towar z powrotem przyjęty być nie może.

Zobowiązanie zatem skutecznie być musiało, towar z bólem dziewiczego serca, które już i bez tego miało za swoje od gorącej miłości... musiał być zatrzymany!

Tak się stało zresztą, dzięki tej okoliczności, że w tym wypadku chcąc posiadania własnego męża, silniejszą była od uczucia posiadania wadliwej wyprawy, ale pytam się, jaka zająć może jeszcze ewentualność, gdy mąż, po przestąpieniu świątyni hymenu dowie się o wszystkim i nie chce przyjąć żony z wadliwą wyprawą?... Status, quo ante... podług kodeksu małżeńskiego z 36-go roku niemożliwe...

Takie mimowiednie może sprzysiężenie się nasze przeciwko rzemieślnikom i producentom na mniejszą skalę, zeszło się z karygodną niezaradnością. Zaświadczyć o tem mogą warszawscy fotografowie...

Fotografowie należą w ogóle do rzędu ludzi bardzo gładkich w obejściu, dzięki swym artystycznym manierom, przyjemnych z po-

przednim roku w tymże czasie wynosiły 22,900,000 busz. Ostatnie notowania w N.-Yorku dla czerwonej pszenicy ozimej Nr. 2 były o 2 c. na busz. wyższe aniżeli w poprzednim tygodniu. W Kalifornii, według ostatnich wiadomości, ulewę się zwiększyła. Wskutek znacznych powodzi zwiększa się zaufanie w handlu zbożowym. Ubytek w zapasach kontrolowanych potwierdza szczupłość dowozów; wyniosły one rzeczywiście tylko 65,000 kw., w 8 głównych miejscach. Skutek jaki wywarły dalsze powodzie, o których donoszą telegramy, dotychczas niewiadomy. W notowaniach z N.-Yorku nie widać dotychczas większego ożywienia, chociaż pomimo ospałego interesu w Europie, ceny na terminy zwiększyły się o 2 c. Z Australii donoszą, że należy się ztamtąd spodziewać o wiele większych dowozów. Sprawozdanie z dnia 21 grudnia z Adelaidy, ocenia ilość zboża przeznaczanego na wywóz do Europy w ciągu sezonu, na 370,000. Dobrze powiadomione w tych interesach domy londyńskie utrzymują, że cyfra ta jest przesadzona, w każdym jednak razie, obfite w tym roku zbiory w Australii zasługują na uwagę. Nowe wywozy australijskie rozpoczną się w tym miesiącu, a w marcu prawdopodobnie będą już bardzo znaczne.

Zboże. Odesa 9 lutego. Pomimo mało zachęcających wiadomości z zagranicy, usposobienie w ubiegłym tygodniu było ożywione. Szczególnie żyto było bardzo poszukiwane, bez względu na gatunek i wagę; wszystkie składy chwilowo są wyczerpane. Dokonano kilka obrotów drobną pszenicą besarabską. Ceny pszenicy od poprzedniego tygodnia prawie zupełnie się nie zmieniły, natomiast ceny żyta i jęczmienia zwiększyły się o kilka kop. na pudzie. Dowieziono w zeszłym tygodniu 26,000 cztw. pszenicy, 5,800 jęczmienia, 5,000 żyta, razem 56,800. Obroty obejmowały 23,900 cztw. pszenicy, 11,200 żyta, 14,900 kukurydzy, 7,000 jęczmienia i 10,000 owsa, razem 67,000 cztw., gdy w poprzednim tygodniu wynosiły one 66,900 cztw. Wywieziono 20,576 cztw. pszenicy, 19,355 żyta, 60,340 kukurydzy i 9,975 jęczmienia.

Chmiel. Norymberga, 12 lutego. Targ rozpoczął się w ubiegłym tygodniu przy usposobieniu ospałym. Wczorajszy obrót wynosił około 100, dzisiejszy około 80 worków. Całkowity dowóz w przeciągu obu dni wynosił 200 bel. Z powodu przewlekłego interesu właściciele okazali się skłonniejszymi do ustępstw i obniżyli nawet ceny o kilka marek. Szczególnem jest, że najbardziej poszukiwane są obecnie gatunki najgorsze i tanie. Ceny w części nominalne były następujące: wirtemburski pierwszorzędny 185—190 m., średni 170—180; halbertauski pierwszorzędny 185—190, średni 170—180; polski pierwszorzędny 185—190, średni 170—180; alzacki pierwszorzędny 185, średni 168—175; górski 175—185; z targu 165—170; aiszgrundzki 170—180.

Walcownie żelaza na górnym Szląsku. Narady należących do konwencji przedstawicieli górno szląskich walcowni, wypadły dla konwencji bardzo niepomyślnie. Nietylko nie zostanie ona przedłużoną po za 1 lipca, ale nawet rozwiązuje się jeszcze w tym miesiącu. Skutek tego postanowienia łatwo daje się przewidzieć. Już teraz prawie wszystkie walcownie pracują ze stratą, różnica chyba w tem, że w jednych są straty większe a w drugich mniejsze. O zysku przy obecnych cenach nie można nawet myśleć, a po ustaniu konwencji, dalszej jeszcze obniżki spodziewać się należy. Wobec rzeczonych postanowienia projektowana kon-

wencya wszystkich niemieckich walcowni żelaza staje się eo ipso niemożliwą.

WIADOMOŚCI I ROZPORZĄDZENIA RZĄDOWE.

* Na mocy § 92, o przepisach pasportowych, naczelnik rodziny kupieckiej obowiązany jest zapatrzeć się w pewnego rodzaju świadectwo, zastępujące pasport, za opłatą ustanowionego podatku stempowego; porządek wydawania powyższych świadectw powinien być oznaczony przez specjalną instrukcję p. ministra finansów, podawaną do ogólnej wiadomości.

P. minister finansów uznał za konieczne w powyższej instrukcji z 16 listopada 1865 roku, o porządku wydawania świadectw i patentów na prawo handlu i przemysłu, uczynić następujące uzupełnienie:

§ 4. Naczelnik rodziny kupieckiej otrzymuje podobne świadectwo, opłacając jedynie podatek stempowy w ilości 60 kop. za arkusz.

Kronika Łódzka.

(—) **Koncert Sarasatego.** Czarujący obie półkule ziemi mistrz-skrzypek zawitał i do naszego fabrycznego zakątka. Snać nie mamy już złej noty pod względem muzycznym, dowodzi tego i fakt zapelnienia teatru po brzegi przez publiczność najwykwintniejszą, z wyraźnym nastrojem do poważnej kontemplacji muzycznej, a po niej do zapału, jak przystoi na prawdziwych melomanów.

Przynajmniej, że Sarasate to istny czarownik.

Nie ma on siły tonu Lauba, Wilhelmiego i Barcewicza, ani klasyczności Oli' Bula i Joachima, ani ognia Kątskiego, Wieniawskiego, Vieuxtempa i Saureta; i inne też na nas sprawiły wrażenie.

Nadzwyczajnym mechanizmem, nieskalaną czystością intonacji i cudowną pieczołtliwością dźwięków, dobywanych ze swych arcypięknych skrzypiec, rozlewa na słuchaczy nieopisany czar i urok, wprawiając ich w zachwycenie.

Bo też grywa rzeczy przeważnie tkliwe i rzewne, ze spokojem, szlachetnością i namaszczeniem, jak się wyrażano „niby archanioł muzyki,” a nie „dyabeł hiszpański,” grywający w Saragossie i Madrycie na balkonie w obec tłumów.

Co szczególna, że acz bez stanowczych akcentów w stylu energicznym, nie denerwuje sentymentalizmem, panuje nad masą publiczności i nad znawcami, nieznaną dotąd lekkością smyczka, która tworzy nową szkołę.

Koncert Mendelsohna, zagrany był z takim duchem, o jakim tylko marzyć można: *allegro* podniosłe, *andante* elegijne a *finale*, owa brabantka koronka, wykonane było w najszybszym tempie, w jakim tylko Laub je grywał.

Nocturne Chopina śpiewany był nieporównanie poetycznie.

Faust-Fantaisie i **Danse espagnole**, własnej kompozycji, wykazały kalejdoskopową brawurę—iście dyabelską, a **Muzur** (zdaje się Zarzyckiego), pełen pięknych modułacyi, zachęcił słuchaczy do grzmiącego: „do jutra.”

Schlözer, pianista, pełen wytwornego smaku i elegancji, grał utwory Schuberta, Beethovena, Chopina i Liszta, z dokładnością artysty-profesora bardzo cenionego.

(—) **Z teatru polskiego.** Drugi z kolei wieczór **Fredrowski** ściągnął znowu do teatru liczną publiczność, mimo, że w drugim przybytku sztuki dramatycznej, o tej samej porze odbywał się koncert sławnego wirtuoza Pabla de Sarasate'go. To liczne zebranie dowodzi więc tem wyraźniej, jaką zawsze jeszcze się przyciągają posiadają wiecznie świeże i miłe komedye hr. Fredry (ojca). Sprawiedliwość każe też wyznać, że

oto ta mała okoliczność, że gdzie dwie osoby rozprawiają o pięknych rzeczach, tam zawsze można usłyszeć trzy zdania (sic!), z których oczywiście jedno tylko jako prawdziwe może być piękne.

Sam powieknął miałem sposobność stwierdzić prawdziwość tych słów w rozmowie z jednym z wpływowym moich znajomych, w kwestyi założenia w Łodzi stowarzyszenia subiektów handlowych.

Przy czarnej kawie i upajającym dymie hawańskiego cygara, gawędzimy dość długo o niczem (w Łodzi często gawędzi się dość długo o niczem), gdy wreszcie potrąciliśmy o rzeczoną kwestyę.

— Pan dobrodziej, jako mający tutaj pewne wpływy i stosunki oddałby rzeczowistą przysługę tym młodym ludziom, gdyby chciał sprawą tego stowarzyszenia się zająć — począłem nieśmiało.

— Ależ nie bądź pan idealistą, podobne stowarzyszenie nie ma najmniejszej racji bytu w Łodzi...

— Nie przypuszczam. Wszak przynajmniej pan dobrodziej, że miasto tak handlowe jak Łódź, posiada pokaźną ilość subiektów i pracowników fabrycznych, a prawie wszystkich po za miejscowych, dla których zbawieniem byłoby mieć gdzie z pożytkiem dla ducha wolny od pracy przepędzić czas.

— A toż panie mają operetkę Klischa,

cztery przywoite, mogą dodać, cukiernie, w których razem ze dwanaście bilardów się znajduje.

— Przyznaję, że operetka Klischa i dwanaście bilardów są także rozrywką, zwłaszcza w braku innej, jednakże zgodzi się pan dobrodziej, że tych wpływów moralnych, jakie daje uorganizowana korporacja, dobrze urządzona biblioteka i czytelnia pism peryodycznych, zabawy towarzyskie prozono, w obecności żon i córek pryncypałów—tego wpływu ani Klischa, ani ośmnaście nawet bilardów nie wyrwie. Co do mnie, nie zapomnę przyjemnego wrażenia, doznanego na koncercie w podobnym stowarzyszeniu w Warszawie i na balu, na który otrzymałem zaproszenie.

— Ależ panie, egzagerujesz pan! jeżeli chodzi o czytelnie, to każda cukiernia posiada dzisiaj wszystkie ważniejsze pisma, jeżeli o zabawy, toć w karnawale u nas znowu urządzają... maskarady... bale, na których się młodzież bawić może z całej duszy!... a co do koncertów? ot, patrz pan przyjechał Pabło Sarasate...

Chciałem jeszcze oponować, gdy interlokutor przerwał mi i położywszy dłoń na sercu z namaszczoną miną dodał:

— Nie, nie spieraj się pan napróżno, bo najświętsze słowo honoru panu daję, że nie masz pan racji...

zarówno artyści, jak i dyrekcya, wszelkich tym razem dołożyli starań, ażeby godnie odpowiedzieć podjętemu zadaniu. Mimo, że „Zemsta” pisaną jest wierszem i ztąd dłuższej wymaga pracy, utwór ten na piętkowym przedstawieniu szedł wybornie. Palma pierwszeństwa należy się bezsprzecznie p. Kościeleckiemu, którego *Rejent Młczek* był prawdziwie doskonałą kreacją. Utalentowany a pracowity artysta wniknął w postać chytrego i niby potulnego palestranta i oddał ją z zupełną prawdą życiową. To też ze wszystkich ról pana K. jest to może najszczęśliwsza. Panu Kościeleckiemu dzielnie sekundował p. Gloger w roli Papkina, jak również dobrze oddali role swoje pp. Koczewski (Wacław) i Halicki (Dyndalski). Najmniej może zadowolili nas p. Dłuski, ale bo też rola Cześnika nie leży w zakresie talentu tego sympatycznego artysty.

Role kobiece spoczywały w rękach pań: Zielezińskiej i Majdrowiczowej, które też wywiązały się tak, jak tego po nich spodziewać się było można.

Jeszcze raz powtarzamy, że przedstawienie szło bardzo składnie, a sądząc z dotychczasowych *wieczorów Fredrowskich*, wnosić już można, iż urządzenie ich przez dyrekcję teatru polskiego, stanowi jeden z najszczęśliwszych pomysłów.

Zwracamy równocześnie uwagę czytelnikom naszym, że we wtorek, dnia 19 b. m. przedstawioną zostanie znakomita komedya Kazimierza Zalewskiego, pod tyt. *Przed ślubem*.

(—) **Bal kostiumowy dla dzieci.** Zachęcony powodzeniem pierwszego balu, urządził pan Puchniowski w przyszłą środę, t. j. dnia 20 b. m. drugą zabawę kostiumową dla dzieci. Tak więc i małoletnim nie zbraknie sposobności do wyhasania się w tym karnawale.

(—) **W kwestyi grzeczności.** Kikakrotnie już dochodziły nas skargi na lekceważące, a często nawet interpynenckie traktowanie publiczności przez właścicieli i służbę tutejszych restauracyi i cukierni, które pragnąc uchodzić za pierwszorzędne, zapominają często o pierwszym warunku, nadającym prawo do tego tytułu — o grzeczności.

Wczoraj znow w jednej z najwspanialej urządzonych cukierni, na pryncypalnej ulicy, gość przybyły świeżo z Warszawy i przyzwyczajony do innego obchodzenia się z publicznością w tamtejszych zakładach jadłodajnych, doznał na słusne swe żądanie tak impertynenckiej odpowiedzi, że doprawdy dziwić się należy, jak mogła ona wyjść od właściciela zakładu, który był swój opierać musi wyłącznie na względach swoich kundmanów.

Być może, iż wina ciąży tu w znacznej mierze na publiczności tutejszej, która—jak utrzymuje druga strona—nie zawsze odpowiednio zachowuje się w miejscach publicznych i pod tym względem znacznie odstępuje od obyczajów, zachowywanych w miastach prawdziwie ucivilizowanych; w każdym razie jednak większa uprzejmość ze strony utrzymujących zakłady publiczne, wpłynęłaby może silniej na oglądzenie o-wych obyczajów, aniżeli lekceważenie i gburowatość względem gości.

(—) **Zbytńa gorliwość.** Onegdaj do jednego z domów przy ulicy Piotrkowskiej zaszedł żebrak, a opatrzone jałmużną odesłany został następnie przez właściciela mieszczącego się tam sklepu, do kuchni znajdującej się w oficynie, aby tam mógł dostać ciepłej strawy. Tymczasem stróż domu, nazbyt gorliwie pojmujący swoje obowiązki, nie pozwolił wejść do sieni żebrakowi; gdy zaś ten ostatni na energiczne wezwanie cerbera nie chciał ustąpić, zaczął go wypychać przemocą, a doznawszy oporu, uderzył że-

braka w głowę trzymanym w rękę tasakiem. Rana, lubo nie jest niebezpieczną, dowodzi jednak, że pojęcie obowiązków i atrybucyi przysługujących stróżom domów w Łodzi, jest jeszcze zbyt niewyraźne.

(—) **Nagłe przymrozki ostatnich dni** nie omieszkały wyrządzić szkody poczynającej rozwijać się roślinności. W niektórych miejscach, kiedy dzięki silniejszej operacyi słońca, pączki drzew poczęły się już prawie rozwijać, nagły przymrozek zwarzył te młode i delikatne organa roślin; z tego też powodu nie wesoło zapowiada się dla ogrodników tegoroczne lato.

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— **Komisya** opracowująca przepisy o majątkowej odpowiedzialności fabrykantów za wypadki z robotnikami, wygotowała dane statystyczne, według których 80% wypadków pochodzi z nieostrożności. Opierając się też na tym materyale, komisya projektuje następujące przepisy: 1) właściciele fabryk należy pociągać do odpowiedzialności cywilnej za śmierć i kalectwo robotników, 2) odpowiedzialność ta powinna zabezpieczyć w zupełności byt poszkodowanych; 3) odpowiedzialność karna powinna być tak wysoka, iżby właściciele fabryk pod wpływem jej przestrzegali warunków bezpieczeństwa w zakładach swoich; 4) fabrykanci mają odpowiadać nietylko za pojedyncze wypadki z robotnikami, lecz i za chroniczne choroby ich, skutkiem niehygienicznych warunków pracy.

— **O banku rolniczo-przemysłowo-handlowym** w Petersburgu z oddziałami w Moskwie, Rydze, Warszawie i Odesie, oraz z agenturami w Kijowie, Charkowie i Niżnym Nowgorodzie, dzienniki petersburskie podają następujące szczegóły. Jak wiadomo, instytucje te tworzą kapitaliści francuzcy. Do operacyi dokonywanych przez oddziały banku należą: 1) wydawanie zaliczeń i otwieranie kredytu najdłużej na 9 miesięcy na zastaw konosamentów, warrantów i papierów procentowych państwowych, akcyj i listów zastawnych; 2) przyjmowanie na skład wszelkiego rodzaju produktów rolnych i towarów, oraz sprzedaż ich na rachunek osób trzecich; 3) urządzenie składów towarowych i magazynów dla przechowywania produktów rolnych; wreszcie 4) skup weksli tak krajowych, jak i zagranicznych, płatnych *maximum* w ciągu 9 miesięcy. Na czele akcyonaryuszów banku stoją: b. minister skarbu francuzki Dutileuil, dyrektor banku paryzko-niderlandzkiego Karol Sathère i bankier z Tour Eugeniusz Gouin. Bank ma być wkrótce ostatecznie uorganizowany.

— **W sterach administracyjnych** powstał projekt poboru 3% z przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych ku uzupełnieniu istniejących podatków.

— **Na drugim posiedzeniu komisji taryfowej**, przedsiębiorcy węgla kamiennych proponowali ustanowienie cła od węgla dowożonego przez porty Rossyi południowej, na znaczny w rozmiarze 3½ kop. złotem od puda; reprezentanci komitetu giełdowego odeskiego, przedstawiający przemysł fabryczny, proponowali natomiast przywóz węgla przez owe porty pozostawić bez opłaty cła.

— **Gubernator piotrkowski Kachanow** mianowany został czasowym zastępcą generał-gubernatora gubernii wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej, z powodu długotrwałej choroby hr. Totlebena.

— **Departament telegrafów** ogłasza, iż na Stacyi Weliż, guber. Witebskiej uskutecznia

Naturalnie, takim argumentem już w zupełności przekonany zostałem i scisnąwszy sobie dłonie rozeszliśmy się, ja rozweselony pretensjonalnym argumentem, znajomy mój kontent, że mię przekonał...

Na zakończenie słówko o „listach z Łodzi” do *Gazety Polskiej*.

Z listów tych dowiadujemy się: 1) że Łódź jest miastem cywilizowanym, skoro znajduje dosyć ciekawego materyału na peryodyczne listy do gazet stołecznych...

2) że do cywilizacyi tej przyczynił się bezsprzecznie *Dziennik Łódzki*, około osi którego obracają się listy od początku do końca.

3) że p. Walerya Marenné dostała od korespondenta łódzkiego dotkliwe cięgi za to, że osmieliła się „spojrzeć wstecz”...

4) że *Dziennik nasz*, podług słów autora listów, wart jest poparcia słowem, czynem i piórem, autor zaś listów uważa za stosowne popierać go tylko słowem, a piórem i czynem... nie!

Palestrant bez praktyki.

się przyjmowanie depesz międzynarodowej korespondencji.

Zarząd kolei iwangrodzko-dąbrowskiej, z chwilą ukończenia budowy rzeczony linii będzie rozlokowany w ten sposób, iż wydziały handlowe oraz kontroli zostaną w Warszawie w dotychczasowym miejscu, zaś wydziały, mające bezpośredni związek z ruchem pociągów, będą przeniesione do Radomia, nie zaś do Kielc, jak to początkowo projektowano.

Spółka rolniczo-handlowa, jaka od roku już jest projektowaną w Płocku, przychodzi ostatecznie do skutku, mimo wielkiego oporu, jaki tej nowej instytucji stawiano.

Korespondent płocki donosi w tej kwestyi, że dnia 2 marca b. r., będzie spisana punktacja przedugodna w kancelaryi p. Zygmunta Kempickiego. Pismo to nie wątpliwe punktację podpiszą wszyscy interes ogólni mający na celu, korzyści bowiem, jakie spółka rolniczo-handlowa przynieść może całej, okolicy płockiej powinny być zachętą do licznego udziału i szybkiego załatwienia sprawy.

Nowy cmentarz pod Warszawą urządzony jest z pośpiechem. Droga od Nowej Pragi do cmentarza na t. zw. „Szwedzkich górach”, skierowaną została na rogatki wileńskie i wybrukowana do granic Nowego Brudna.

Zasiłki przeciw zawiejom piaszkowym, także już znacznie posunięto, a komitet projektujący urządzenie nowego cmentarza, powziął w tych czasach myśl oryginalną i wartą poparcia.

Wedle tego projektu mają być zaniechane roboty, mające na celu wyrównanie powierzchni gór szwedzkich; fundusze zaś przeznaczone na niwelację, mają być użyte na silniejsze utwardzenie stoków, pagórków i obsadzenie ich gęsto drzewami.

Tym sposobem terytorium nowego cmentarza zamieniłoby się w lasy i umarli spoczywaliby w cieniu drzew, — co i ze względów estetyki i czystości powietrza, byłoby bardzo pożytecznym.

Lubelskie towarzystwo dobroczynności, liczące około 400 członków, utrzymuje zakład starców i kalek na 35 osób, salę sierot dla 18 dzieci, ochronę dla 120 dzieci przychodnich i schronienie dla 4-ch wdów.

Prócz tego istnieją w Lublinie: przytulni nocne na 12 osób, bezpłatna kuchnia wydająca po 50 obiadów dziennie dla wzdychających się żebraków, wreszcie kasa pożyczkowa dla urzędników, oraz także kasa dla rzemieślników.

Powyżej wymienione zakłady dobroczynne, jakkolwiek nie zaradzają zupełnie potrzebom, oddają przecież niemałe usługi biedakom i pięknie świadczą o dobroczynności lublinian.

Z Będzina donoszą o kilku wypadkach samobójstwa, które w ostatnich czasach zamąciły zwykły spokój miasteczka.

Naprzód przed kilku miesiącami wystrzał z rewolweru odebrał sobie życie p. B. Trochę później uczynił to jeden ze strażników ziemskich. Nakoniec ostatni wypadek jest zupełnie świeży, gdyż zdarzył się dnia 7 b. m.

W dniu tym o godz. 4-ej po południu lotem błyskawicy rozszła się po mieście wiadomość, że miejscowy sędzia pokoju D., o którym uprzednio krążyły już pogłoski, że cierpi umysłowo, poderzwał sobie gardło. Nieszczęśliwy pokaleczył się strasznie; zadał sobie mnóstwo ran, które nie były śmiertelne i nie spowodowały natychmiastowej katastrofy. Samobójca zmarł dopiero po dwunastu godzinach strasznych męczarni.

Jako przyczynę bezpośrednią targnięcia się na życie, wskazują to, iż D. będąc już dość dawno w anormalnym nastroju ducha, odznaczał się rozmaitemi kaprysmi i fantazyjami, które pociągnęły za sobą uwolnienie go ze służby. W parę dni po otrzymaniu dymisji, D. odebrał sobie życie.

Z Piotrkowa. W ubiegłą sobotę odbył się w Piotrkowie trzeci z rzędu bal na korzyść biednych tego miasta.

Tancerzy zebrało się aż 54 pary. Bawiono się ochoczo do godziny 8-jej rano.

Gubernia mińska, według danych statystycznych z lat ostatnich, posiada 585 fabryk.

Cyfra ta byłaby bardzo poważną, gdyby nie okoliczność, iż we wszystkich 585-ciu fabrykach pracuje zaledwie 2,892 ludzi, tak, iż na jedną wypadła średnio około pięciu robotników.

Są to więc po większej części tak drobne przemysłowe zakłady, iż chyba na miano fabryk zasługiwać nie mogą.

Zresztą i produkcja roczna wszystkich fabryk mińskich dosięga zaledwie 7,129,623 rubli.

Z tej sumy 4,728,457 rs., t. j. więcej niż połowę, dają gorzelnie, browary i fabryki miodu.

Gorzelnie też i browary zajmują pierwsze co do ilości miejsce w rządzie większych

fabryk, gorzelnia bowiem gubernia mińska liczy 132, browarów 61.

W wiedeńskiej izbie deputowanych toczyły się d. 14-go b. m. obrady nad przeprowadzeniem wyjątkowych przepisów prawnych. Prezydent ministrów hr. Taaffe oświadczył, że rząd długo się namyślał i wahał, zanim doszedł do przekonania, że zaprowadzenie tych przepisów jest koniecznym. Gdyby nawet nie istniało prawo z r. 1869, które pozwala na niektóre uzupełnienia, to rząd mimo to byłby przedłożył projekt do nowego prawa; nazwa i forma nie krępowałyby w tej mierze sfer rządowych; nazwanoby je może prawem bezpieczeństwa, lub też prawem przeciwko socyalistom, ale zaprowadzićby je musiano. Rząd skorzysta też z władzy, jaką prawo z r. 1869 wkłada mu w ręce, nie nadużyje jej przeciw, bo zdaniem prezydenta, „wierność w pełnieniu obowiązków, jest także obowiązkiem rządu.“ Tym zaś, którzy twierdzą, że stan wyjątkowy zwrócony jest przeważnie przeciwko stronnictwu liberalnemu, hr. Taaffe odpowiada, że podobne twierdzenie najmniejszej nie ma podstawy, bo gdyby stronnictwo liberalne było rzeczywiście niebezpiecznym dla rządu, to on (hrabia Taaffe) wprostby je zacepił. Dla tego też zwywa prezydent, aby izba nie upatrywała żadnych pobocznych celów, lecz aby miała na celu tylko tę okoliczność, iż prawo wyjątkowe służyć będzie wyłącznie do poskromienia zgubnych dla państwa austriackiego dążeń anarchicznych. „Przyjęcie wniosku zasłoni spokojnych obywateli od morderstw i rabunków, a kwestyę robotniczą rząd sam bierze pod rozwagę,“ zakończył hr. Taaffe. Przeciwno wywodom prezydenta i przeciwko przyjęciu prawa wyjątkowego przemawiali członkowie lewicy: Scharschmidt, Fürkranz i Exner, głównie zaś generalnym mówcą poseł Suess. Opozycja jednakże jest liczebnie bardzo słabą, dla tego też można być pewnym, że obrady jakie w dalszym ciągu dnia 15 toczyły się miały, wypadły pomyślnie dla ministeryum hr. Taaffe.

Depesza z Paryża, jaką otrzymała „Polit. Corr.“ potwierdza wiadomość o zamianowaniu ks. Orłowa ambasadorem przy dworze berlińskim. Ks. Orłow jako ambasador w Berlinie przygotował na spotkanie trzech cesarzów. Podług tejże samej gazety, złożył też on wkrótce prezydentowi rzeczypospolitej listy odwołujące go z ambasady paryskiej. Do nowej misji księcia Orłowa przywiązują w kołach ministerjalnych wielkie znaczenie.

Sytuacja w Tonkinie pogarsza się z dniem prawie każdym. Jak to już wiadomo, ruch ludowy, skierowany przeciwko francuzom w szczególności, a przeciw wszystkim zamieszkałym w Tonkinie i Anamie chrześcianom w ogólności, objawił się już mordami, burzeniem domów i niszczeniem własności. Wobec oddawna spodziewanego wybuchu, uderza tem bardziej zachowanie się bierne i bezczynne Francji, która nawet akcyę wojenną chciała odroczyć aż do jesieni. Zachowanie się takie zachęcało przeciwników do działania i dało im możność uorganizowania prawdziwej wojny ludowej.

W dzisiejszym położeniu rzeczy jedynie natychmiastowy atak na Bak-Ninh zagrożzić może drogę dalszemu prześladowaniu chrześcian. To też rząd francuzki oddał dowództwo nad korpusem ekspedycyjnym generałowi Millot, który przybył już do Hanoi i rozpocznie prawdopodobnie działania zaczepne. Francya ma zatem przed sobą do przebycia długą i ciężką wojnę z Chinami.

Kongres higieniczny. Piąty kongres międzynarodowy higieniczny odbędzie się w Haadze d. 21 i 27 sierpnia 1884 roku. Celem jego będzie obradowanie nad ważniejszymi pytaniami higieny i zdrowotności społecznej. Prezydentem kongresu jest p. G. J. G. Klerck, sekretarzem v. O. de Mejer.

Polskie przedstawienie w Odesie. W dniu 31 stycznia odbyło się w sali klubu przemysłowców i rzemieślników w Odesie przedstawienie amatorskie w języku polskim, złożone z komedji: „Gałązka heliotropu“ — „Dwie bliźny“ — i „Jestem zabójcą“.

Dochód przeznaczony został na rzecz dobroczynności parafii miejscowej.

Awantury z żydami w południowo-zachodnich guberniach wznawiają się ciągle od czasu do czasu. Tak np. w Białocerkwi dnia 27 stycznia rozlepięto plakaty, wzywające do pogromu żydów. Jakkolwiek plakaty te bezwzględnie zostały zdarte przez policję, niemniej nad wieczorem tegoż dnia, na rynku, zebrało się około 150 ludzi, gotowych do rozpoczęcia bójki.

Interwencya policji przeszkodziła wszakże dalszemu rozwojowi nieporządków i skończyło się na zaarrestowaniu dwóch pijanych, którzy pociągnięci zostali następnie do odpowiedzialności sądowej.

TELEGRAMY.

Tomaszów, 16 lutego. Otrzymało dzisiaj depeszę od zarządzającego bankiem państwa, donoszącą, że wyznaczono już kontrolera i poruczonego mu obejrzenie lokalu stosownego na filię tegoż banku.

Belgrad, 15 lutego. Obiegają tutaj pogłoski o mającym wkrótce nastąpić przesileniu ministerjalnym. Ambasador serbski we dworze wiedeńskim, Garaszaniin zawezwany został do bezwzględnego przybycia.

Wiedeń, 16 lutego. Następca tronu austriackiego arcyksiążę Rudolf podejmuje wraz ze swą małżonką podróż do Konstantynopola i Bukaresztu. Wymagają podobno tego cele polityczne.

Wiedeń, 15 lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, głosowano nad zatwierdzeniem rozporządzeń ministerjalnych o stanie wyjątkowym. Rezultatem tego głosowania jest zatwierdzenie prawa i to znaczną większością 40 głosów. Polacy i czesi wstrzymali się od głosowania.

Berlin, 15 lutego. Bydgoski dziennik urzędowy ogłasza ponownie listy gończe za kardynałem Ledóchowskim.

Kair 15 lutego. Transport wojsk angielskich, przeznaczonych do Suakimu, udaje się w poniedziałek do Suezu. Kassalę zajęli powstańcy.

Wiedeń 15 lutego. W izbie deputowanych przyjęto dzisiaj wniosek rządu dotyczący zniesienia sądów przysięgłych w okręgach sądowych Wiedeń, Kornenburg i Wiener Neustadt. Za wnioskiem było 177 głosów, przeciwko zaś 137.

Paryż 14 lutego wieczorem. Izba deputowanych przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu § 2 projektu do prawa, dotyczący zakazu śpiewania po ulicach i placach pieśni podburzającej treści. Również przyjęto prawo, mocą którego zakazanem jest rozlepianie na rogach ulic i t. d. plakat podobnej treści.

Londyn 14 lutego. Rząd kazał ogłosić plan generała Gordona, powzięty przez niego w sprawie uregulowania stosunków w Sudanie. Generał Gordon jest zdania, ażeby przywrócić władzę potomkom sułtanów, nie wątpi też wcale, że ci przeniosą protektorat Anglii nad zależność od Mahdiego.

Londyn, 15 lutego. Depesza, otrzymana od kontradmirała Hewetta donosi, że w Suakimie interesy angielskie stoją dobrze i że pierwszy oddział marynarki już stanął na miejscu.

Petersburg, 15 lutego. „Nowoje Wremia“ donosi, iż właściele fabryk, zmuszeni stanem rynku zmniejszyli liczbę dni roboczych lub płacę zarobkową, obowiązują się poprzednio wejść w porozumienie w tym przedmiocie z władzą wykonawczą.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Petersburg 15 lutego. Weksle na Londyn 23 1/2, na Hamburg 193, na Amsterdam 118, na Paryż 245, na Berlin —; Rosyjska prem. pożycz. 1 em. 216 1/2; takaż II emisji 212 1/2; Rosyjska pożycz. z 1873 r. 138 1/2; takaż z 1877 —; 1/2 imperyału 8,43; akcyja rosyjsk. wielk. D. Ż. 266, rosyjskie listy kredytowe 140 3/4. II pożyczka wschodnia 93 3/4. III pożycz. wschod. 93 1/4. Nowa renta złota 164. Dyskonto 6%.

Berlin 15 lutego. Bankn. rosyjsk. 198.40, weksle na Warszawę 197.70, na Petersburg 197.40, na Wiedeń 168.60, na Londyn 20.47, na Paryż 81.15, na Amsterdam 168.70.

Wiedeń, 15 lutego wiecz. Akcyje kredyt 306.60, takaż węgier. 308.00, francuzkie 311.00, lombardy 142.25, galicyjskie 293.75, kolei półn. zach. 183.00, austr. renta papierowa 79.80, takaż złota 101.50, 6% węgier. złota 121.75, 5% papierowa 87.75, takaż 4% złota 90.17 1/2, noty markowe 69.30, napoleony 9,61, związek bankowy 106.80; usp. mocne.

Londyn 15 lutego po południu. Konsolle 101 1/2, pruskie 4% konsolle 100 1/2, 5% tureckie z 1865 r. 87 1/2, rosyjska pożycz. z 1871 r. 87, takaż z r. 1872 86 1/2, takaż z 1873 r. 86; 4% renta złota węgierska 74 1/2, austriacka złota renta 84 1/2, egipska 67 1/2, banku ottomanskiego 15 1/2, lombardy 123 1/2, akcyje kanalu sueskiego 80 1/2, srebro 51 1/2, dyskonto 5 3/4 %.

Paryż, 15 lutego. po poł. (Sprawozdanie końcowe) 8% renta umarzalna 77.20; 3% renta 76.10, 4 1/2% pożyczka 105.52 1/2, włoska 5% renta 91.85, austriacka renta złota 86 1/2, 6% złota węgierska 103, takaż 4% 75 1/2, rosyjska 6% z roku 1877 r. 93 1/2. Losy tureckie 42.00. Credit mobilier 325.00. Credit foncier 1225.00; akcyje sueskie 2030.00, Bank paryzki 840.00, bank dyskontowy 517.00, weksle na Londyn 25.23.

Petersburg 15 lutego. Targ zbożowy. Żyto w m. 70.00, na srp. 67.50; pszenica w m. 12.50. Żyto w m. 9.00; owies w m. 4.60. Nasienie z lnu (9 pud.) w m. 15.75; mróz.

Szczecin, 15 lutego po połud. Targ zboż.: pszenica bez zmiany; w m. 165.00—179.00; na kw. mj. 179.50 na mj. cz. 181.00. Żyto, usp. mocne; w m. 131.00—141.00; na kw. mj. 144.50, na mj. cz. 145.00. Olej rzepakowy, usp. mocne; na kw. mj. 65.00, na wrz. paż. 62.50. Spirytus usp. dobre, w m. 47.00, na lt. 47.40, na kw. mj. 48.20, na cz. lp. 49.50. Olej skalny w m. 8.80.

Wiedeń, 15 lutego. Targ zbożowy. Pszenica na lt. 9.90, na wiosnę 10.00. Żyto na wiosnę 8.12, na mj. cz. 8.20. Kukurydza na maj, cz. 7.00. Owies na wiosnę 7.43, na mj. cz. 7.52.

Pesz, 15 lutego przed poł. Targ zbożowy. Pszenica w m., usp. mocniejsze, na wiosnę 9.51, na jesień 10.12, Owies na wiosnę 6.92. Kukurydza na mj. cz. 6.62. mgła.

Londyn, 15 lutego. Targ zbożowy. Obec dowozy od ostatniego poniedziałku wynosiły, pszenicy 41,270, jęczmienia 3,930, owsa 39,550 kw. Wszystkie rodzaje zboża są w usposobieniu spokojnym, bez zmiany. Pszenica bardzo ospale; przybyłe ładunki w całości przewyższają zapotrzebowanie. Nadpłynęło 11 ładunków pszenicy; zimno.

Londyn 15 lutego. Cukier Hawanna Nr 12 nominalnie 20.

Brema, 15 lutego. Olej skalny (sprawozdanie koń.) początkowo ospale, później mocno. Standard white w m. 7.70, na mr. 7.75, na kwiec. 7.85, na mj. 7.95, na srp. gr. 8.50.

Poznań, 15 lutego. Spirytus w m. bez bec. 46.70, na lt. 46.70, na kw. mj. 47.80; na cz. 48.70, na lp. 49.40; usp. spokojne.

Giazgow 15 lutego. Mixed number warrants 42 sz. 8 1/2 d.

Londyn 15 Lutego. Podczas wczorajszej aukcyi ceny były niezmiennione.

Liverpool, 15 lutego. Bawelna (sprawozdanie początko.). Przystępcały obrót 8,000 bel.; bez zmiany. Dzienny dowóz 18,000 bel.

Liverpool, 15 lutego. po połud. Bawelna. (Sprawozdanie końcowe). Obrót 8,000 bel., z tego na amerykańską spekulacyę i wywóz 1,000 bel., spokojnie; Middl. na nr. kw. 5 5/8.

Manchester 15 lutego. Water 12 Armitage 6 1/2, Water 12 Taylor, 7 Water 20 Micholls 8 1/2, Water 30 Clayton 9 1/2, Mule 40 Mayoll 9 1/2, Medio 40 Wilkinson 11, Warpcoops 32 Lees 8 1/2, Warpcoops 36 Rowland 9 1/2, Double 40 Weston 10 1/2, Double 60 zwykły gat. 14 1/2. Tkaniny 16 1/8 3 1/2 50 8 1/2 ft. 85. Usp. stałe.

Bradford, 15 lutego. Wełna spokojnie, pod mniejszym naciskiem. Przędza wełniana bez zmiany, tkaniny spokojnie.

New-York, 14 lutego. wieczorem. Bawelna 10 3/4, w N. Orleansie 10 5/8. Olej skalny rafinowany 70 1/2, Abel Test 8 3/4, w Filadelfii 8 5/8. Surowy olej skalny 7 7/8. Certyfikaty pipe line 1 d. 3 5/8 c. Mąka 3 d. 65 c. Czerwona pszenica ozima w m. 1 d. 9 c. nalt. 1 d. 8 1/2 c. na mr. 1 d. 9 1/2 c., na kw: 1 d. 11 1/2 c. Kukurydza (nowa) — d. 63 3/4 c. Cukier (Fair refining Muscovades) 5 1/2. Kawa (Fair Rio) 12 1/2. Łój Wilcox) 10.50. Słonina 10 1/4. Fracht zbożowy 2. Zapasy kontrolowane pszenicy 32,125,000 busz, kukurydzy 13,250,000 busz.

Warszawa 15, 16 lutego. Okowita 78% z akcyzą kop. po 8% o. Stosunek garnca do wiadra 100=307 1/2. Hurt. skł. za wiadro kop. 814 —, za garniec kop. 265 —. Szynki za wiadro kop. 830 —, za garniec kop. 270 — (z dod. na wyschn. 2%).

O F I A R Y.

Na stypendyum imienia ś. p. Ignacego Boczylińskiego od p. S. E. z Łodzi rs. 10.

Z powodu niegrzecznego obejścia, doznanego przezemnie, ze strony jednego z cukierników tutajszych, składam kop. 50 na Towarzystwo osad rolnych. S. Goldberg z Warszawy.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Table with columns: Giełda Warszawska, Giełda Berlińska, Giełda Londyńska. Rows include various financial indicators like 'Ządano z końcem giełdy', 'Za weksle krótkoterminowe', 'Za papiery państwowe', 'Weksele na Warszawę kr.', 'Dyskonto 4%', 'Weksele na Petersburg', 'Dyskonto 3 1/2%'.

DIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 16 lutego: W parafii katol. —, W parafii ewang. —. Starozakonnych: 2, a mianowicie: Kirszbaum Szlama z Markowicz Genendla, Winer Szymon z Gawrońska Cywig. Zmarli w dniu 15 lutego: Katolicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 3; w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 1; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —. Ewangeliści: dzieci do lat 15-tu zmarło 1, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt —; dorosłych —; w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —. Starozakonnych: dzieci do lat 15-stu zmarło 2; w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt 1; dorosłych —; w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Niedziela dnia 17 lutego. Temperatura wczoraj rano —1° R., w połud. —1° R., wieczór —2° R.; Średnia wysokość barometru 28. cali 4 linii franc.

Komitet towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem, wspólnie z komitetem zarządzającym zakładem wód mineralnych w Ciechocinku, ogłasza niniejszem dla budowniczych krajowych konkurs na sporządzenie projektu budowy teatru letniego dla zakładu leczniczego w Ciechocinku.

Program i warunki konkursu wraz z planem miejscowości, konkurujący otrzymują na żądanie od kustosza wystawy towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

Termin konkursu 28 kwietnia (10 maja) roku b.

Nagrody dwie: pierwsza rs. 200, druga rs. 100,

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.
 Podaje do powszechnej wiadomości stowarzyszonych, iż zwyczajne Ogólne Zebranie Członków Towarzystwa Kredytowego łódzkiego, odbędzie się w dniu 8 (20) marca 1884 roku i otwartem zostanie o godzinie 3-jej po południu w sali ogólnych Zebrań w domu Towarzystwa pod Nr. 427 (przy ulicy Średniej tu w Łodzi położonym), na które wszyscy stowarzyszeni niniejszem zapraszają się.
 Przedmioty pod uchwałą Ogólnego Zebrania podać się mające, są następujące:
 1. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok finansowy 1882/3.
 2. Rachunek kosztów budowy domu dla Towarzystwa.
 3. Etat na rok finansowy 1883/4.
 4. Wybory: jednego Dyrektora, jednego zastępcy Dyrektora i trzech członków komitetu Nadzorczego.
 5. Wniosek co do sprawienia planu m. Łodzi dla Towarzystwa.
 6. Wniosek co do udzielania wsparć wdowom i dzieciom pozostałym po zmarłych urzędnikach Towarzystwa.
 Według § 72 Ustawy Towarzystwa, do sali ogólnych Zebrań bez biletu wejścia, nikt wpuszczony być nie może, przeto Dyrekcyja, jak to w latach upłynionych miało miejsce, bilety wejścia do sali Ogólnych Zebrań, przez woźnego swego stowarzyszonym nadesłała, a mianowicie tym, którzy są sami wyłącznymi właścicielami obciążonych pożyczkami nieruchomości i tym, którzy złożyli dowody nabycia nieruchomości od poprzednich stowarzyszonych po ostatnim ogólnym Zebraniu, stowarzyszeni zaś posiadający wspólnie nieruchomości pożyczkami obciążone, dla pozyskania dla jednego z nich biletu wejścia, obowiązani złożyć w Biurze Dyrekcyi pisemne upoważnienie innych współwłaścicieli, zaś nabywcy nieruchomości, dowody nabycia takowych. Jeżeliby stowarzyszony mający nadesłany bilet wejścia, nie złożył sobie uczestniczyć w Ogólnym Zebraniu, może udzielić pełnomocnictwo, do zastąpienia go, ale tylko członkowi Towarzystwa, po złożeniu przesyłanych biletów wejścia i pełnomocnictwa w biurze Dyrekcyi, pełnomocnik pozyska nowy bilet z prawem do dwóch głosów. Żaden ze stowarzyszonych na ogólnym Zebraniu, więcej jak dwa głosy mieć nie może.
 Za małoletnich i w ogóle pozostających pod opieką członków Towarzystwa służy prawo do głosu ich opiekunom i kuratorom, którzy gdy w Biurze Dyrekcyi złożą dowody sprawowania opieki lub kurateli, pozyskają bilety wejścia do Sali Ogólnych obrad.
 Za stowarzyszone zamężne, mężowie tychże bez pełnomocnictwa, uczestniczyć mogą w ogólnym zebraniu i tymże bilety wejścia nadesłanemi będą.
 Nieruchomości instytucjonalne obciążone pożyczkami Towarzystwa, na Ogólnym zebraniu reprezentować może osoba przez zwierzchność Instytutu upoważniona.
 Formularze drukowane na upoważnienia i pełnomocnictwa, wydawane będą zgłaszającym się stowarzyszonym w biurze dyrekcyi.
 Bilety wejścia na Ogólne Zebrania dla stowarzyszonych, na zasadzie upoważnień pełnomocnictw oraz dowodów sprawowania opieki lub kurateli, wydawane będą w Biurze Dyrekcyi od dnia 16 (28) lutego r. b. do dnia 5 (17) marca r. b., a

zatem stowarzyszeni pragnący pozyskać takie bilety, w oznaczonym czasie zgłaszać się są obowiązani, gdyż składanie dowodów w powyżej oznaczonym terminie i przy wchodzie do sali ogólnych Zebrań uwzględnionem nie będzie.
 Drukowane egzemplarze sprawozdania za rok 1882/3 wręcone będą stowarzyszonym, w czasie § 65 Ustawy Towarzystwa przepisany, a to łącznie z biletami wejścia i listą stowarzyszonych.
 Przy wejściu do przedsiönka przed Salą Ogólnych Zebrań, złożony być winien bilet wejścia i każdy stowarzyszony zapisaawszy się do listy obecności, która tam będzie otwartą, otrzyma kartki do głosowania, porządek dzienny i przepisy porządkowe na ogólnym zebraniu zachować się winne.
 Według § 76 Ustawy Towarzystwa, wnioski stowarzyszonych opatrzone podpisami przynajmniej dwudziestu członków i złożone komitetowi Nadzorczemu nie później jak na dni piętnaście przed dniem Ogólnego Zebrania, przedstawione będą temuż Ogólnemu Zebraniu.
 Gdyby w dniu wyżej wymienionym na Ogólnym Zebraniu nieprzybyła przepisana ustawa Towarzystwa liczbą stowarzyszonych, wówczas stosownie do § 74 tejże Ustawy, powtórny termin do odbycia takowego oznaczony zostanie, w którym obrady bez względu na liczbę przybyłych na powtórne Ogólne Zebranie stowarzyszonych poczytane będą za ważne co do wyżej wyrażonych przedmiotów.
 Prezes: L. Grohman.
 Dyrektor Biura: A. Rosicki.
 77-1-3

TAKSA

Artykułów żywności w mieście Łodzi na czas od d. 1 (13) do 15 (27) Lutego 1884 r.

WOŁOWINA	Oznaczenie miary lub w.	R. kop.
Mięsa z wołu opasowego.	1 funt	13 1/2
Mięsa z wołu krajowego.	—	11
Półdewcy	—	20
Flaki z wołu	—	65
Serce, wątroba, dudy i płuca	—	75
Cynadry dwie	—	18
Ozór	—	48
Głowa z mordą	—	65
Nogi	—	33
Koju niestopionego	—	13 1/2
Mięsa koszernego	—	15 1/2
WIEPRZOWINA.		
Wieprzowiny ze skórą i białem I gat.	—	18
„ „ „ II „	—	16
Schabu	—	14 1/2
Głowa	—	1
Śloniny świeżej	—	22
„ obsuszonej	—	24
Sadła świeżego	—	23
„ obsuszonego	—	—
CIELEŃCINA.		
Cielęciny niewydętej	—	11
Głowa z mózgiem	—	16 1/2
Cztery nogi, kreski i śledziona	—	40
Letkie, serce i wątroba	—	16 1/2
BARANINA.		
Baraniny z tłuszczem	—	—
Głowa	—	—
Letkie, serce i dudy	—	—
Mięsa koszernego	—	—
BUZKI.		
Bulek montowych	—	9
„ zwyczajnych	—	7
CHLEBA.		
Chleba pyłowego z mąki z młyną parowego	—	4 1/2
Chleba z mąki pośledniejsz.	—	3

MAGIEL BERLIŃSKI

do sprzedania. Wiadomość ulica Wschodnia Nr. 477, obok powiatu, w sklepie kolonialnym. 81-1-3

JÓZEF KRUPCZYŃSKI fortepianista

Poleca się Szanownej publiczności miasta Łodzi i okolicy do strojenia fortepianów, jak również do grywania na zabawach.
 Ulica Zawadzka Nr. 448 w domu p. Zubieńskiego III piętro.
 73-2-3

Z dniem 13 Stycznia r. b. przy znanym moim składzie **Win, Delikatesów i Herbaty** firmy:

PIOTR ORŁOW

dostawcy do Dworów Jego Cesarsko Królewskiej Mości **otwartym został**

Gabinet Gościnny

Zadaniem mojem będzie jak dotąd, tak i nadal, doborem towaru i przystępną ceną, wzmocnić okazywane mi dotąd zaufanie.

Z uszanowaniem

M. Sprzączkowski.

30-5-0



W. J. ASMOŁOW et Co.

w Rostowie n. D.

J. S. Kusznarow. J. S. ROFE. S. B. Duruńcza.

Skład hurtowy wyrobów tabaczných

St. Podymowskiego i L. Rojkiewicza

w Warszawie, Marszałkowska Nr. 77,

(przeniesiony z Nalewek Nr. 13).

poleca znane ze swej dobroci wyroby tabaczne wyżej wymienionych fabryk.

Skład zaopatrzony został w wielkie zapasy **Tytoni i Papierosów**, co daje mu możność wykonywania wszelkich zamówień natychmiastowo.—Rabat dla kupców fabryczny, stały.
 49-3-3

FABRYKA TYTONIU I PAPIEROSÓW

BRACI SZAPSZAŁ

w Petersburgu.

Ma honor zawiadomić o wypuszczeniu nowych gatunków Papierosów, przygotowanych z wyborowego tureckiego tytoniu. Papierosy te pod nazwą:

- 1) Dubek Mursal,
- 2) Balowe,

w cenie rs. 1 za 100 sztuk, w paczkach po 10, 25 i 100— nadeszły do wszystkich znaczniejszych składów tabaczných w Warszawie. 44-2-10

OBWIESZCZENIE

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane została pożyczka na nieruchomości Nr. 67 ulica Franciszkańska, Antoni Taborowski Rs. 7.500.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanej pożyczki Stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcyi w przeciągu dni 14, od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dnia 28 Stycznia (9 Lutego) 1884 r.
 Prezes L. Grohman. 82-1-1
 Dyrektor biura A. Rosicki.

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 15 Lutego.

Weksle.	ZA	Dyskonto	Z końcem giełdy		Dopelnione tranzakcyje
			żądano	placono	
Berlin (169 3/4)	dl. ter. 2 d.	100 mr.	4	50.80	60 72 1/2 75
„ „ „ „ „ (168 3/4)	kr. ter. 2 d.	100 mr.	7	50.62 1/2	60 57 1/2 60 55
Inne niem. miasta bank.	dl. ter. 2 d.	100 mr.	4	—	—
„ „ „ „ „	kr. ter. 2 d.	100 mr.	7	—	—
London	dl. ter. 3 m.	1 £.	3 1/2	—	—
„ „ „ „ „	kr. ter. 3 m.	1 £.	3	10.29 1/2	10 28
Paryż	dl. ter. 10 d.	100 Fr.	3	—	—
„ „ „ „ „	kr. ter. 10 d.	100 Fr.	3	41.15	41 2 1/2
Wiedeń (—)	dl. ter. 5 d.	100 flor.	4	—	—
„ „ „ „ „ (142 1/2)	kr. ter. 3 d.	100 flor.	4	85.50	85 25
Petersburg	dl. ter. 2 d.	100 rs.	6	—	—

Papery państw. (za 100 rs.).	Dopelnione tranz.	Z końc. giełdy	Akcyje.		Dopelnione tranz.	Z końc. giełdy
			żąd. placono	(za 100 rs.).		
Oblig. Skar. Kr. Pols. duże	4	—	Akcyje D. Ż. War.-W. 100 r.	4	—	—
„ „ „ „ „ male	4	—	„ „ „ W.-Byd. 500 r.	4	—	—
Dowody Kom. Cen. Likw.	—	—	„ „ „ 100 r.	5	—	—
Listy Likw. Kr. Pols. duże	4	88.25	„ „ „ Teres. 1000 r.	5	—	—
„ „ „ „ „ male	4	87.75	„ „ „ 100 r.	5	—	—
Ros. Poż. Ws. I em. 1000 r.	5	92.50	„ „ „ Fabr.-Łódzkiej	—	—	—
„ „ „ „ „ 100 r.	5	92.50	„ „ „ Banku Handlowego	—	—	—
„ „ „ „ „ 50 r.	5	92.50	„ „ „ w Warszawie 250 r.	—	—	—
„ „ „ „ „ II „ 1000 r.	5	92.50	„ „ „ War. Ban. Dys. 250 r.	—	—	—
„ „ „ „ „ 100 r.	5	92.50	„ „ „ Ban. H. w Łodzi 250 r.	—	—	—
„ „ „ „ „ III „ 1000 r.	5	92.50	„ „ „ War. Tow. Ub. od ognia	—	—	—
„ „ „ „ „ 100 r.	5	92.50	„ „ „ z wypł. rs. 125 250 r.	—	—	—
Ros. Poż. Pr. zr. 1864 I em.	5	—	„ „ „ War. Tow. F. Cukru 500	—	—	—
„ „ „ „ „ 1866 II em.	5	—	„ „ „ Cukr. Dobrzeł. 500 r.	—	—	—
Bilety Ban. Pań. Ros. I em.	5	—	„ „ „ Józefów 250 r.	—	—	—
„ „ „ „ „ II „	5	—	„ „ „ Czersk 250 r.	—	—	—
„ „ „ „ „ III „	5	—	„ „ „ Hermanów 250 r.	—	—	—
„ „ „ „ „ IV „	5	—	„ „ „ Łyszkowic. 250 r.	—	—	—
Listy Zastawne (za 100 r.)	—	—	„ „ „ Leonów 250 r.	—	—	—
„ „ „ „ „ z r. 1869 S. I lit. A.	5	100.30	„ „ „ Częstocice 250 r.	—	—	—
„ „ „ „ „ „ lit. B.	5	100.25	„ „ „ T. W. F. Stali 1000 r.	—	—	—
„ „ „ „ „ „ male	5	100.20	„ „ „ Tow. Lilpop, Rau i	—	—	—
„ „ „ „ „ Ser. II lit. A.	5	—	„ „ „ Loewenstein 1000 r.	—	—	—
„ „ „ „ „ „ lit. B.	5	—	„ „ „ Tow. Zakł. Metal. B.	—	—	—
„ „ „ „ „ „ male	5	—	„ „ „ Hantke w War. 1000 r.	—	—	—
„ „ „ „ „ Ser. III lit. A.	5	100.10	„ „ „ Tow. Zakł. Górniczych	—	—	—
„ „ „ „ „ „ lit. B.	5	100.05	„ „ „ Starachowickich 100 r.	—	—	—
„ „ „ „ „ „ male	5	100.—	„ „ „ Tow. War. Fab. Mach.	—	—	—
„ „ „ „ „ Ser. IV lit. A.	5	—	„ „ „ Narz. Rol. i Odł. 100 r.	—	—	—
„ „ „ „ „ „ lit. B.	5	—	„ „ „ Wars. T. Kop. węgla i	—	—	—
„ „ „ „ „ „ male	5	—	„ „ „ Zakł. Hutniczych 250 r.	—	—	—
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	5	96.—	„ „ „ Tow. Zakł. Pr. Baw.	—	—	—
„ „ „ „ „ II „	5	94.—	„ „ „ Tk. w Zawierciu 250 r.	—	—	—
„ „ „ „ „ III „	5	95.—	„ „ „ Tow. Łazi i Łazni 100 r.	—	—	—
„ „ „ „ „ IV „	5	92.45	—	—	—	—
„ „ „ „ „ m. Łodzi „ I	5	86.—	—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ II „	5	85.—	—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ III „	5	83.25	—	—	—	—
Listy zast. R. T. Wz. Kr. Z.	5	—	—	—	—	—

Wartość kuponu:
 List. zas. nowych . . . 73 3/5
 „ m. Warsz. s. I i II 186 1/10
 „ „ „ „ „ 144 2/5
 „ likwid. 82 1/5
 Obligów skarb. 148 9/10
 Poż. prem. I em. 44 2/5
 „ „ „ II em. 211 1/10

KANTOR
PRALNI AMERYKAŃSKIEJ
WIKTORJA
 ul: Zachodnia 55 w domu Dr. Goltza
 przyjmuje do prania i prasowania wszelkiego rodzaju bieliznę przyrzekając staranne wykonanie.
H. KIERSKI.

TEATR POLSKI.
 TOWARZYSTWO ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH
 pod dyrekcją
J. Puchniewskiego
 w Niedzielę dnia 17 lutego 1884 r.
DWA ŚWIATY
 Komedya w 5 aktach a 8 obrazach
 przez Okt. Feuilleta.
 we Środę dnia 20 lutego 1884 r.
BAL DZIECINNY

OLIMPIA DEBICKA
 przybyła z WARSZAWY
 otworzyła pracownię **Sukien damskich**
 i ubiorów **dziecinnych**, które wykonywa po bar dzo **umiarkowanych cenach.**
 Wykonanie punktualne i podług najświeższej mody
Ulica Wilewska, dom Aia Nr. 1440, 1 piętro od frontu.